

Sygn. akt: I C 2827/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Maderak

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 r. w Poznaniu sprawy z powództwa

I. S. D. (1)

przeciwko

B. L. (1)

o zapłatę

II. R. K.

przeciwko

B. L. (1)

o zapłatę

I.

1. zasądza od pozwanej B. L. (1) na rzecz powoda S. D. (1) kwotę 60.939,15 zł (słownie sześćdziesiąt tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych 15/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo i:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.567,07 zł

b) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Poznaniu od powoda kwotę 255,91 zł a od pozwanej kwotę 810,40 zł.

II.

1. zasądza od pozwanej B. L. (1) na rzecz powódki R. K. kwotę 60.939,15 zł (słownie sześćdziesiąt tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych 15/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo i:

a. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.047,07 zł

b. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Poznaniu od powódki kwotę 735,91 zł a od pozwanej kwotę 2.330,40 zł.

SSO Agnieszka Wieczorek

UZASADNIENIE

Powód S. D. (1) w pozwie o zachowek z dnia 10.03.2014 r. skierowanym przeciwko B. L. (1) oraz powódka R. K. w pozwie o zachowek z dnia 10.03.2014 r. skierowanym przeciwko B. L. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot odpowiednio po 80.000 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wyrokowania do dnia zapłaty, a także zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podnieśli, że są dziećmi zmarłego spadkodawcy R. D. (1). W dniu 10.05.2011 r. R. D. (1) sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku powołał B. L. (1). W związku z powyższym powodom, jako zstępnym spadkodawcy R. D. (1) przysługuje roszczenie względem spadkobiercy testamentowego o zapłatę zachowku. Powodowie wskazali, że w skład wartości stanu czynnego spadku, obliczanego na potrzeby ustalenia wartości substratu zachowku, wchodzi własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...), lokal nr (...) w P. oraz własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. o wartości ok. 160.000 zł każdy. Po ustaleniu wysokości udziałów spadkowych wyrażonych odpowiednim ułamkiem i przemnożeniu tego udziału przez czystą wartość spadku, powodom należą się kwoty objęte żądaniem pozwu. W takim stanie rzeczy powództwo jest w całości uzasadnione.

Pozwana B. L. (1) wnosiła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko zarzuciła w pierwszej kolejności nadużycie prawa podmiotowego przez powodów, gdyż w okolicznościach sprawy domaganie się przez nich wypłaty zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana podniosła, że powodowie, ani ich rodziny nie interesowali się spadkodawcą i nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów. Ponadto, gdy po wypadku w 2010 r. stan zdrowia spadkodawcy znacznie się pogorszył i wymagał on opieki – żaden z powodów nie zainteresował się stanem zdrowia ojca, a bieżącą opieką nad R. D. (1) sprawowała pozwana, to ona ponosiła również koszty jego utrzymania. Pozwana nadmieniła również, iż wskazane przez powodów wartości rynkowe każdej z nieruchomości są rażąco wygórowane. Pozwana wyjaśniła, iż lokal mieszkalny przy ulicy (...) został darowany spadkodawcy w roku 2005 przez jego matkę, Ł. D.. Z uwagi na jego zły stan, R. D. (1) wziął kredyt w wysokości 25.000 zł, którego całość miała zostać przeznaczona na remont ww. mieszkania. Kredyt do chwili śmierci R. D. (1) spłacany był przez niego oraz pozwaną gdyż już od 2005 roku prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe. Na dzień śmierci R. D. (1) zadłużenie wynosiło 12.547,10 zł, które w całości zostało spłacone przez pozwaną, a które stanowi dług spadkowy i jako takie powinno być odliczone od wartości czynnej spadku. Odnosząc się do drugiego lokalu pozwana wskazała, iż R. D. (1) w dniu 05.11.2002 r. zawarł ugodę z E. D. przed Sądem Rejonowym w G., Wydział I Cywilny, sygn. Akt I Ns (...), na mocy której prawo do ww. spółdzielczego lokalu mieszkalnego na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu wraz z wkładem zostało przyznane na wyłączną własność R. D. (1), z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki w wysokości 9.000 zł. Następnie prawo do lokalu zostało przekształcone we własnościowe prawo do lokalu, a wartość lokalu ostatecznie ustalono na kwotę 64.167 zł. Pozwana wywodziła również, iż jej miesięczne wynagrodzenie wynosi 2.200 zł netto, a dodatkowo otrzymuje rentę po zmarłym mężu w wysokości ok. 500 zł miesięcznie. Jednocześnie pozwana ponosi bardzo wysokie koszty utrzymania co uniemożliwiło jej poczynienie oszczędności wystarczających na pokrycie należności z tyt. żądanego zachowku (k. 1 – 7 akt sprawy o sygn. I C(...), k. 1 – 7, 43-52, 139-148, akt sprawy o sygn. I C (...)).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2004 r. R. D. (1) przebywał w nieformalnym związku z pozwaną B. L. (1). Był to dla niego drugi związek, wcześniej pozostawał w związku małżeńskim z E. D.. Z pierwszego związku miał dwójkę dzieci: S. D. (1) i R. K.. W początkowym etapie małżeństwa z E. D. relacje z żoną układały się dość dobrze, jednakże R. D. (1) bardzo szybko popadł w alkoholizm. Z biegiem czasu uzależnienie stawało się coraz silniejsze, a stosunki spadkodawcy z rodziną pogarszały się. Relacje R. D. (1) z dziećmi były złe. Zdarzały się sytuacje, że bywał nerwowy, wybuchowy – krzyczał na dzieci, potrafił nawet je uderzyć, nie pamiętał natomiast swojego zachowania, gdy przechodził stan upojenia alkoholowego. Sam uważał, iż nie ma problemu z alkoholem. Dzieci nie miały wsparcia w swoim ojcu, nigdy nie był dla nich pomocny, nie rozmawiał ze swoimi dziećmi, nie pomagał im w odrabianiu lekcji, gdy chodzili do szkoły. Z biegiem czasu sytuacja pogarszała się. W mieszkaniu zdarzały się również interwencje policji.

Początkowo spadkodawca wraz z rodziną zamieszkiwał w lokalu przy ul. (...). Mieszkanie zostało nabyte z majątku wspólnego małżonków, przy pomocy rodziców E. D.. W 1997 roku R. K. wyszła za mąż i zamieszkała wraz z mężem w domu rodzinnym. Wkrótce urodził ich syn. W tym czasie R. D. (2) spożywał alkohol codziennie. Z domu jako pierwsza wyprowadziła się R. K.. Było to w roku 2000 i od tego czasu nie spotykała nie ojcem, mimo, że przyjeżdżała odwiedzać matkę. Od matki dowiedziała się, że ojciec napisał list, w którym wyraził wolę zobaczenia wnuka. Jednak powódka nie była gotowa na to spotkanie. Wysłała do niego list piszac, iż nie chce z nim żadnych kontaktów. E. D. wyprowadziła się ok. 2001 roku wraz z synem S. D. (2) i zamieszkali w P.. Od tego czasu S. D. (2) nie kontaktował się ojcem, miał do niego żal za zachowania z przeszłości. O ojcu dzieci posiadały jedynie informacje od pozostałych członków rodziny.

W związku z powyższym powodowie nie wypełniali podstawowych obowiązków rodzinnych w stosunku do spadkodawcy. Również ich rodziny nie utrzymywały jakichkolwiek kontaktów ze spadkodawcą. Powodowie, po wyprowadzeniu się z domu rodzinnego nie utrzymywali również kontaktów z babcią, nie uczestniczyli w jej, który odbył się w 2009 r. mimo, że powódka R. K. była o nim zawiadomiona. Gdy w 2010 roku spadkodawca uległ wypadkowi w wyniku którego doznał ciężkiego urazu oraz przez ok. miesiąc przebywał w szpitalu – powodowie nie zostali powiadomieni o ww. zdarzeniu. Z uwagi na powyższe, nie odwiedzili oni ojca ani podczas pobytu w szpitalu, ani podczas późniejszej rehabilitacji odbywanej w domu. W ostatnim okresie życia spadkodawca wymagał stałej opieki, w związku z czym opiekę nad nim sprawowała wyłącznie pozwana. Powodowie nie kontaktowali się z ojcem, ani z jego konkubiną, i w związku z tym nie pomagali pozwanej w opiece nad chorym ojcem.

(dowód: zeznania powodów S. D. (1) – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., R. K. – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., zeznania pozwanej B. L. (1) – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., zeznania świadka Z. G. (1) – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zeznania świadka E. D. – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zeznania świadka B. M. – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zeznania świadka P. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zeznania świadka B. C. – protokół rozprawy z dnia 17.06.2015 r.).

W dniu 05.11.2002 r. w związku z rozwodem zawarta została ugoda pomiędzy spadkodawcą, a E. D., na mocy której prawo do spółdzielczego lokalu mieszkalnego na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu wraz z wkładem zostało przyznane na wyłączną własność R. D. (1), z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki w wysokości 9.000 zł. Następnie prawo do lokalu zostało przekształcone we własnościowe prawo do lokalu, a wartość lokalu ostatecznie ustalono na kwotę 64.167 zł.

Lokal mieszkalny, położony przy ul. (...) w P. składający się z dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni (...)m², został darowany spadkodawcy przez jego matkę Ł. D. w dniu 13.07.2005 roku. Z uwagi na jego bardzo zły stan R. D. (1) sam zaciągnął kredyt w wysokości ok. 25.000 zł oraz dokonał jego kapitalnego remontu. Od 2009 r. spadkodawca wraz z pozwaną zamieszkiwali w mieszkaniu przy ul. (...) w P.. Na dzień śmierci spadkodawcy zadłużenie wynosiło 12.547,10 zł. Po śmierci R. D. (1) kredyt spłacała pozwana w ratach ok. 500 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania pozwanej B. L. (1) – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., umowa darowizny w formie aktu notarialnego – k. 55 – 58, umowa konsumencka kredytu mieszkaniowego – k. 59 – 63, harmonogram spłaty rat

kredytu – k. 63-64, zaświadczenie dot. pozostałego kredytu – k. 65, dowody uiszczenia rat kredytu – k. 66 – 71, rachunki dot. remontu mieszkania – k. 77 – 128)

W dniu 10.05.2011 r. R. D. (1) sporządził testament notarialny, w którym powołał do całości spadku pozwaną B. L. (1). W ww. testamencie R. D. (1) nie dokonał wydziedziczenia swoich dzieci.

(dowód: testament notarialny z dnia 10.05.2011 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns (...) Sądu Rejonowego w G., I wydziału Cywilnego)

R. D. (1) zmarł w dniu 16.11.2011 r. O pobycie spadkodawcy w szpitalu w listopadzie 2011 roku i jego śmierci powodowie dowiedzieli się od członków rodziny.

Na dzień śmierci R. D. (1), w skład majątku po zmarłym wchodził lokal mieszkalny przy ul. (...) w P. o wartości 93.900 zł wg stanu na 16.11.2011 r. i poziomemu cen na datę wyceny, lokal mieszkalny przy ul. (...) w P. o wartości 151.800 zł wg stanu na 16.11.2011 r. i poziomemu cen na datę wyceny, udział w samochodzie marki T. (...) o nr rej. (...) o wartości 1.925,00 zł według stanu z 16.11.2011 i poziomemu cen na datę wyceny oraz środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w kwotach 8.661,57 złotych oraz 17,14 złotych.

(dowód: zeznania powodów S. D. (1) – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., R. K. – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., zeznania pozwanej B. L. (1) – protokół rozprawy z dnia 14.01.2015 r., zeznania świadka Z. G. (1) – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zeznania świadka E. D. – protokół rozprawy z dnia 04.03.2015 r., zaświadczenie z P.-G. Banku Spółdzielczego – k. 65 opinia biegłego sądowego – k. 401 – 411, opinia biegłego sądowego – k. 412 – 435, opinia biegłego sądowego k. 518 - 522)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów, których prawdziwość i moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, zeznań stron i świadków a także opinii biegłych.

Wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. i lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego M. M.. Wartość samochodu T. (...) o nr rej. (...) Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. P. S..

Wnioski wynikające z ww. opinii są jednoznaczne, należyćie umotywowane, a nade wszystko poddają się ocenie Sądu przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego. Mając również na względzie fakt, że zostały one sporządzone przez osoby dysponującą wiadomościami specjalnymi i bogatym doświadczeniem niezbędnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową, Sąd nie miał żadnych podstaw, aby kwestionować moc dowodową opinii i poprawności wniosków z nich wynikających.

Sąd korzystał praktycznie w całości z zeznań powodów S. D. (1) oraz R. K. oraz świadków E. D., B. M. oraz P. K. (2) albowiem były konsekwentne, wzajemnie się uzupełniały, a nadto korespondowały z przedłożonymi przez strony dowodami z dokumentów. W szczególności wiarygodne okazały się zeznania E. D., która w toku postępowania przybliżyła historię rodzinną, początkowe stadium problemów z alkoholem R. D. (1), zachowania spadkodawcy nadużywającego alkohol oraz jego kontakty z dziećmi. Podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno powodowie i świadek E. D. w swoich zeznaniach nie ukrywali okoliczności niekorzystnych dla siebie, co – w ocenie Sądu – świadczy o ich szczerości i wzmacnia ich wiarygodność.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej B. L. (1) w odniesieniu do faktów jej wspólnego pożycia z R. D. (1). Pozwana nie miała natomiast bezpośredniej wiedzy dot. kontaktów R. D. (1) z powodami z uwagi na fakt, iż poznała spadkodawcę już w okresie w którym nastąpiło trwałe zerwanie jego kontaktów z dziećmi.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadków Z. G. (2), B. C., A. R., K. R., J. S., A. K. w części, w jakiej opisali stosunki łączące ich ze spadkodawcą oraz problemu alkoholowego spadkodawcy. W tym zakresie zeznania świadków były spójne i logiczne, a nadto nie były kwestionowane co do zasady przez stronę pozwaną.

Także zeznania B. L. (2) oraz G. L. były wiarygodne, choć dość ogólne. Zeznania wszystkich ww. świadków nie są sporne, jednakże posiadają oni jedynie bardzo ogólną wiedzę na temat życia R. D. (1), jego problemów alkoholowych oraz relacji z rodziną. Nie posiadają bezpośredniej wiedzy na temat relacji R. D. (1) z rodziną, wiele faktów kojarzą z opowieści innych osób. Z kolei zeznania świadków J. C., A. W. oraz H. K. w odniesieniu do aspektu problemu alkoholowego raziły ogólnikowością, opierały się na domysłach i nie zostały potwierdzone w bezstronnym materiale dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się usprawiedliwione, choć nie w wysokości objętej żądaniem pozwu.

Powodowie domagali się zapłaty od pozwanej kwoty po 80.000 zł dla każdego z powodów z tytułu zachowku po zmarłym ojcu R. D. (1). Instytucja prawa do zachowku została unormowana w treści art. 991-1011 k.c.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Krąg osób uprawnionych do zachowku oraz wysokość należnego im zachowku został określony w art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

W niniejszej sprawie spadkodawca w testamencie notarialnym z dnia 10.05.2011 r. powołał do dziedziczenia spadku w całości swoją konkubinę B. L. (1) nie wydziedziczając przy tym jednak swoich dzieci – S. D. (1) oraz R. K.. Z uwagi na powyższe, powodom przysługuje prawo do zachowku na podstawie art. 991 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W świetle powyższego nie może ulegać wątpliwości, że powodowie nabyli prawo do zachowku po R. D. (1) i z roszczeniem opartym na tym prawie mogli wystąpić przeciwko spadkobiercy testamentowemu, a więc pozwanej B. L. (1).

Przesądziwszy istnienie po stronie powodów prawa podmiotowego do zachowku w dalszej kolejności Sąd rozważał zasadność ich roszczenia o zapłatę zachowku, gdyż stwierdzenie prawa podmiotowego do zachowku nie przesądza samo w sobie zasadności roszczenia o zapłatę konkretnej kwoty z tego tytułu. W szczególności rozważenia wymagał podniesiony przez pozwaną zarzut nadużycia przez powodów przysługującego im prawa podmiotowego do zachowku. Jak podkreśla się w orzecznictwie możliwość zastosowania przez Sąd przy orzekaniu przepisu art. 5 k.c. wymaga uprzedniego pozytywnego przesądzenia, że stronie przysługuje określonej treści prawo podmiotowe. Dopiero stwierdzenie istnienia takiego prawa i czynienia z niego użytku przez uprawnionego może być oceniane na podstawie art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000/7-8/135). Bez względu na to, do jakiego prawa podmiotowego się odnosi, z uwagi na to, że prowadzi de facto do pozbawienia tego prawa, ma charakter zupełnie wyjątkowy, o czym świadczy chociażby powszechnie aprobowana teza o zastosowaniu art. 5 k.c. wyłącznie w przypadkach, gdy zabezpieczenie interesu strony nie może nastąpić przy pomocy innych środków prawnych. Na gruncie sprawy o zachówek możliwość zastosowania analizowanej normy doznaje jeszcze większych ograniczeń. Powszechnie aprobowaną w orzecznictwie jest teza, że dokonując osądu roszczenia o zachówek trzeba mieć na uwadze, iż prawo uprawnionego do zachowku przysługujące ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca

ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889 oraz z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, Lex nr 490432). Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie.

Powracając na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego nie mógł być oceniony w oderwaniu od przejawów takiego zachowania powodów względem spadkodawcy. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie jako dzieci spadkodawcy nie utrzymywali z nim co prawda kontaktów, nie wypełniali też obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy. Należy jednak wskazać, jaki był powód takiego zachowania powodów względem swojego ojca, R. D. (1). Jak zostało bowiem wykazane w toku niniejszego postępowania – R. D. (1) nadużywał alkoholu. Taki stan rzeczy powodowie zapamiętali już od najmłodszych lat. Po spożyciu alkoholu spadkodawca stawał się nerwowy, wybuchowy, krzyczał na dzieci, potrafił nawet je uderzyć. Takie zachowania ojca miały bardzo negatywny wpływ na psychikę powodów, którzy zapamiętali tylko owe złe zachowania ojca. Z biegiem czasu sytuacja zaczęła się jedynie pogarszać do tego stopnia, iż zarówno żona spadkodawcy – E. D. jak i powodowie wyprowadzili się z mieszkania w którym zamieszkiwali wspólnie z ojcem, a następnie doszło do trwałego rozpadu kontaktów rodzinnych. Zaznaczenia wymaga przy tym fakt, iż powodowie nie zabiegali o naprawę stosunków z ojcem, jednakże R. D. (1) również nie był zainteresowany poprawą relacji ze swoimi dziećmi, za wyjątkiem jednego zdarzeni, kiedy listownie poprosił córkę o spotkanie z wnukiem. Wobec powyższego trudno powodom postawić zarzut celowego zerwania kontaktów ze spadkodawcą. Co więcej, w orzecznictwie sądowym zasadnie się podnosi, że samo zaniedbywanie odwiedzin, nawet gdyby rzeczywiście miało miejsce, bez ustalenia innych (aktywnych) działań skierowanych przeciwko spadkodawcy, nie może być ocenione jako na tyle naganne, aby uzasadniało odmowę przyznania zachowku (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB.2011/1/21-28). Nie można też było napiętnować braku zaangażowania powodów w pomoc ojcu w trakcie jego choroby, gdyż brak w sprawie dowodów na to, że zostali oni poinformowani o złym stanie zdrowia ojca. Dowiedzieli się o tym równocześnie z informacją o jego śmierci. Z tych względów nie sposób w realiach sprawy przyjąć, ażeby zachowanie powodów względem spadkodawcy nosiło znamiona sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, co mogłoby być brane pod uwagę jako okoliczność dodatkowa przy ocenie zasadności podniesionego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Trzeba jednakże podzielić co do zasady kierunek argumentacji pozwanej i wskazać, że zgodnie z aprobowanym w orzecznictwie poglądem, przy ocenie roszczenia o zachówek nie można abstrahować też od samej sytuacji zobowiązanego z tytułu zachowku. Należy jednak zauważyć, że powódka dysponuje stałym dochodem w wysokości ok. 2.200 zł miesięcznie netto, a nadto otrzymuje rentę po zmarłym mężu w wysokości 500 zł miesięcznie. Co prawda pozwaną obciążał obowiązek spłaty zadłużenia z tytułu kredytu zaciągniętego przez R. D. (1), jednakże z przedłożonego przez nią harmonogramu spłat (k. 63-64 akt) wynika, że spłata ostatniej raty kredytowej przypadła dzień 28.02.2014 r., a więc przed dniem wydania orzeczenia w niniejszej sprawie. Wobec tego przyjąć należało, że w chwili wyrokowania na pozwanej nie spoczywały żadne zobowiązania kredytowe. Dodatkowo w toku procesu pozwana, jak sama wskazała na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku sprzedała lokal położony przy ul. (...) za kwota 90.00 złotych i nadał jest w posiadaniu lokalu przy ul. (...) w P., posiada zatem możliwości finansowe, aby zaspokoić roszczenia powodów o zachówek. Tym samym zarzut pozwanej nadużycia przez powodów prawa podmiotowego do zachowku należało uznać za chybiony.

W dalszej kolejności rozważenia wymagała kwestia wysokości należnego powodowi zachowku. Wysokość zachowku określa art. 991 § 1 k.c., wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i n. k.c.) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. i udział ten mnoży się następnie przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Przenosząc powyższe zasady obliczania udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że spadkodawca R. D. (1) pozostawił dwójkę dzieci S. D. (1) oraz R. K.. Wobec powyższego, w razie dziedziczenia ustawowego każdemu z dzieci przypadłby ułamek w spadku w wysokości $\frac{1}{2}$ spadku. Udział ten mnoży się następnie przez jedną drugą lub dwie trzecie. Po dokonaniu tej operacji w przypadku S. D. (1) udział stanowiący podstawę obliczenia wysokości zachowku wynosi $\frac{1}{4}$ ($\frac{1}{2} \times \frac{1}{2}$), tożsamo w przypadku R. K. udział ten wynosi $\frac{1}{4}$ ($\frac{1}{2} \times \frac{1}{2}$)

Udziały te mnoży się przez czystą wartość spadku i otrzymana wartość stanowi zachówek należny uprawnionemu. Wobec powyższego w dalszej kolejności Sąd ustalał czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku, a wysokością długów spadkowych, przy czym do wartości aktywów (stanu czynnego spadku) stanowiących punkt wyjścia do obliczenia zachowku dolicza się wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę, zgodnie z zasadami określonymi w art. 992-997 k.c. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) to na powodach spoczywał ciężar wykazania wysokości swoich roszczeń oraz stanu czynnego spadku. Powodowie w pozwie i w kolejnych pismach procesowych podnosili, że w skład majątku spadkowego potrzebnego do ustalenia wysokości należnego im zachowku wchodzi: prawo własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P., prawo własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P., które zostały zapisane przez spadkodawcę pozwanej B. L. (1) w testamencie sporządzonym w dniu 10.05.2011 r. oraz udział w samochodzie marki T. (...) o nr rej. (...).

W takim stanie rzeczy do wartości stanu czynnego spadku należało doliczyć wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. oraz wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. oraz udział w samochodzie marki T. (...) o nr rej. (...), a także zgromadzone na koncie bankowym spadkobiercy środki pieniężne, co wynikało z przedłożonego przez pozwaną zaświadczenia.

W celu ustalenia wartości powyższych składników majątkowych Sąd dopuścił zawnioskowany przez obie strony dowód z opinii biegłych, którzy oszacowali wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. na 93.900 zł wg stanu na 16.11.2011 r. i poziomu cen na 22.12.2015 r., wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. na 151.800 zł wg stanu na 16.11.2011 r. i poziomu cen na 20.12.2015 r. oraz wartość samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) na 3.850 zł według stanu z 16.11.2011 i poziomu cen na 22.12.2016 r.

Sąd przyjął podane przez biegłą kwoty za miarodajne do ustalenia rzeczywistej wartości rynkowej lokali, tym bardziej, iż na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku pełnomocnicy stron zgodnie oświadczyli, iż wnoszą o uznanie jako wartość obu lokali kwot wynikających z opinii.

Natomiast w odniesieniu do wartości samochodu Sąd przyjął najniższą szacunkową wartość podaną przez biegłego, bowiem strona powodowa nie przedstawiła żadnych dalszych szczegółów dotyczących wyposażenia pojazdu, które pozwoliłyby na przyjęcie wyższej wartości. Nadto przyjętą wartość należało podzielić na połowę, na podstawie art. 197 k.c. gdyż spadkodawca był współwłaścicielem pojazdu łącznie z synem pozwanej, co dało ostateczną wartość udziału w samochodzie w kwocie 1.925,00 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd ustalił wartości stanu czynnego spadku na łączną kwotę 256.303,71 zł na którą składały się kwoty 151.800,00 złotych jako wartość lokalu przy ul. (...), 93.900,00 złotych wartość lokalu przy ul. (...), 1.925,00 złotych wartość udziału w samochodzie osobowym i 8.678,71 złotych oszczędności na rachunku bankowym.

Jak już wyżej wskazano, w celu ustalenia substratu zachowku należy obliczyć różnicę pomiędzy wartością spadku powiększoną o zaliczone darowizny, a długami spadkowymi. Kwota otrzymana po odjęciu od wartości aktywów długów spadkowych stanowi czystą wartość spadku (substrat zachowku). Wartość tę mnoży się następnie przez ustalony na podstawie art. 991 § 1 k.c. udział spadkowy i otrzymana kwota stanowi wartość zachowku. Pozwana w toku postępowania podniosła, że pozwany zaciągnął kredyt na remont mieszkania przy ul. (...) w wysokości 25.000 zł, natomiast w chwili śmierci spadkodawcy zadłużenie wynosiło 12.547,10 zł, które pozwana spłaciła samodzielnie. Pozwana z tego tytułu uiszczala miesięczne raty w wysokości 502,92 zł. Płatność ostatniej raty przypadła na dzień 28.02.2014 r. Koszty te stanowią dług spadkowy (art. 922 § 3 k.c.), a zatem należało je odliczyć od kwoty stanowiącej równowartość stanu czynnego spadku. Po wykonaniu tej operacji substrat zachowku wyniósł 243.756,61 zł (256.303,71 zł – 12.547,10 zł 107.471,50 zł), a należny powodowi zachówek odpowiednio po 60.939,15 zł (243.756,61 zł x 1/4)

Nie było podstaw do umniejszenia stanu czynnego spadku o wartość całej pożyczki na remont mieszkania przy ul. (...) zaciągniętej przez spadkodawcę ani o wartość nakładów poczynionych na remont mieszkania gdyż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ww. kredyt został zaciągnięty wyłącznie przez spadkodawcę, również pozostałe wydatki poczynione na remont mieszkania dokonane były wyłącznie przez spadkodawcę. Pozwana w toku postępowania nie udowodniła, aby to ona, z własnych środków czyniła jakiegokolwiek nakłady na mieszkanie przy ul. (...).

Mając powyższe na względzie Sąd w pkt I.1 wyroku na podstawie art. 991 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda S. D. (1) kwotę 60.939,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania do dnia zapłaty, oraz w pkt II.1. wyroku na podstawie art. 991 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powódki R. K. kwotę 60.939,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenia powodów zostały oddalone (pkt I.2 oraz pkt II.2 wyroku).

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powodowie domagali się zapłaty odsetek za opóźnienie od zgłoszonych roszczeń od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Z uwagi na fakt, że wyrok został wydany w dniu 28.04.2017 r., Sąd zasądził odsetki za opóźnienie od dnia następnego po dacie wyrokowania, a więc od 29.04.2017 r. r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Podkreślenia wymaga fakt, iż z uwagi na fakt, iż sporawa powodów były wniesione odrębnie, natomiast zostały połączone jedynie do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia, Sąd koszty postępowania rozliczył osobno, dla każdej sprawy, przy czym z uwagi na fakt, iż opinie biegłych wydano łącznie dla obu spraw, to koszty tych opinii Sąd podzielił na pół i rozliczył połowę tych kosztów przy każdej sprawie.

Powództwo zostało uwzględnione jedynie w części, w związku z czym Sąd rozdzielił poniesione przez strony koszty procesu stosunkowo, obciążając nimi pozwaną w 76%, a powodów w 24%. W skład kosztów procesu powoda S. D. (3) wchodziło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie kwota 3.617 zł, opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 4.000 zł, zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania świadka w wysokości 8,20 zł oraz zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w wysokości 1.000 zł. W sumie koszty procesu powoda zamykały się w kwocie 8.625,20 zł, z czego pozwana powinna mu zwrócić 6.555,15 zł (76%).

Natomiast w skład kosztów procesu pozwanej wchodziło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie kwota 3.617 zł, oraz zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w wysokości 500 zł. (pozwana uiściła łącznie 1.000 złotych zaliczki, jednak Sąd podzielił też zaliczkę na pół odrocznie dla sprawy każdego z powodów) W sumie koszty procesu pozwanej zamykały się w kwocie 4.117,00 zł, z czego powód winien jej zwrócić kwotę 988,08 złotych (24%).

W skład kosztów procesu powódki R. K. wchodziło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie kwota 3.617 zł, opłata stosunkowa od pozwu

uiszczona w części w wysokości 2.000 zł (gdyż powódka była w części zwolniona od kosztów sądowych), zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania świadka w wysokości 8,20 zł oraz zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w wysokości 1.000 zł. W sumie koszty procesu powódki zamykały się w kwocie 5.035,15 zł, z czego pozwana powinna jej zwrócić 4.047,07 zł (76%).

Natomiast w skład kosztów procesu pozwanej wchodziło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie kwota 3.617 zł, oraz zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w wysokości 1.000 zł. W sumie koszty procesu pozwanej zamykały się w kwocie 4.117,00 zł, z czego powód winieni je zwrócić kwotę 988,08 złotych (24%).

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył strony nieuiszczonymi w toku postępowania kosztami sądowymi, w skład których wchodziły kwota 2.000 zł tytułem części opłaty stosunkowej od pozwu nieuiszczonej przez pozwaną oraz kwota 2.132,63 tytułem części wynagrodzenia biegłego, które tymczasowo w toku postępowania poniósł Skarb Państwa. I w tym wypadku, Sąd rozdzielił powyższymi kwotami stosunkowo pomiędzy powodami, a pozwaną nakazując ostatecznie ściągnąć od pozwanego S. D. (1) kwotę 255,91 zł, a od pozwanej kwotę 810,40 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu (pkt I.3.b wyroku), natomiast od powódki R. K. kwotę 735,91 zł, a od pozwanej kwotę 2.330, 40 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu (pkt II.3.b wyroku).

SSO Agnieszka Wieczorek